



Żôglama, żôglamë czy żeglamë

Znana plenerowa impreza „Kaszubskie łodzie pod żaglami” odbywa się w Chałupach już od 1978 roku. I od tego czasu trwają problemy z poprawnym zapisem kaszubskiej nazwy tego znakomitego festynu.

Na poniższym zdjęciu uwiecz-

ski(e)”. Jednak, okazuje się, że i tu rzecz nie jest taka prosta. Tak zwane kaszubskie „szwa”- [ë] występuje w kaszubszczyźnie najczęściej w miejscach polskiego i, u oraz y. Wartością fonetyczną niewiele różni się od zwyczajnego e. Łatwo tę różnicę dostrzec na przykładzie słów „rek” (rak) i „rëk”



niono napis z ubiegłego roku: „Kaszëbszczë bôtë pod żëglamë”. Były też inne wersje. Wszystkie jednak zawierały błędy. Wynikają one przede wszystkim a) z największego zróżnicowania dialektalnego języka kaszubskiego właśnie na Półwyspie Helskim oraz b) jeszcze do niedawna braku zgodności naukowców, literatów i dziennikarzy z Kaszub względem ortografii kaszubskiej.

13 maja br. w Domu Kaszubskim w Gdańsku doszło do długo oczekiwanej ugody w sprawie pisowni kaszubskiej. Podstawowe rozbieżności zostały rozwiane. Czas więc i rozwiązać wątpliwe miejsca w zapisie nazwy festynu.

Wydawałoby się, że najmniej problemów powinno być z często stosowanym przymiotnikiem „kaszub-

(ryk) lub „przeszedł” (przeszedł) czy „przëszedł” (przyszedł). Zupełnie więc błędne jest stosowanie „ë” w końcówce przymiotnika oraz po „ż” w słowie żôglamë. Jako że mamy do czynienia z rodzajem niemieńskosobowym (podobnie w przypadku r. nijakiego) na końcu przymiotnika stosujemy „ë”, tzw. *e pochylone* odpowiadające w tym i temu podobnych przypadkach polskiemu „e”. Zbędne jest też używanie w pisowni dwuznaku „sz” zamiast „s”, mimo że gdzieś tam rzeczywiście wymawia się „sz”. Gdyby jednak chcieć zapisywać „sz” należałoby tak samo czynić w przypadku słów zakończonych na „cczi” (lesôcczi, Wicczi, żarnowiecczi). Wiadomo, że nikt nie wymawia „czci” tylko „cczi”, niekiedy „cki”.

dok. na str. 4

Aleksander Labuda

Lato

Zymk so szedł ë lato je:
Rżany kłos do zemi grãdzy,
Secze kòsnik jak nôprãdzy,
Bò bez chleba baro zle.

Slôdë sã na miónczi rwiã:
Białczi rzãdë rësz stówiãjã,
Chłopi dodóm je zwôzãjã,
Że jaż wszëtcë zmòkli sã.

Brace, głosno wòłô nas
Do robòtë, do robòtë

Ten bôkadny zniwny czas!

Chcemë budżëc ten nasz lud,
Do robòtë, do robòtë!
Bò robòta robi cud.

Powyższy wiersz jest jednym z wielu napisanych przed wojną przez poetę, który głównie znany jest jako znakomity felietonista Guczów Mack. Niebawem ukaże się przygotowywany do druku tomik przedwojennej twórczości poetyckiej Labudy.

Wieża na Wieżycy



Widok na wieżę ze szczytu Wieżycy

Najwyższym wzniesieniem nizin europejskich jest Wieżycy mierząca 329 m. n.p.m. Znajduje się w paśmie Wzgórz Szymbarskich, a więc w centralnej części Kaszub. Pod koniec XIX wieku wybudowano na szczycie murowaną wieżę, która miała być pomnikiem poświęconym Bismarckowi. Po zakończeniu I

wojny światowej miejscowa ludność rozebrała tę pozostałość po niechlubnej przeszłości. Po II wojnie światowej wzniesiono kolejną, drewnianą wieżę, tym razem przeznaczoną już dla celów turystycznych oraz przede wszystkim przeciwpożarowych. Stanowiła także punkt triangulacyjny. Ta wieża przetrwała do początku lat osiemdziesiątych.

W maju br. przystąpiono do budowy trzeciej wieży. Cała konstrukcja jest metalowa. Wykonała ją firma „Mostostal”. Niebawem realizatorzy projektu, a więc gmina Stężycy, zdecydują która firma wykona drewniane elementy ochronne, balustrady oraz budkę dla obserwatora. Wieża ma 35 metrów wysokości. Ostatni taras znajduje się na 30-tym metrze. Rozpościera się z niego wspaniały widok na okoliczne lasy i Wzgórze Szymbarskie. Ponoć, przy bardzo dobrej widoczności, można stamtąd ujrzeć oddaloną o 40 kilometrów w linii prostej, Zatokę Gdańską.

Całkowity koszt inwestycji wyniesie około 550 tysięcy złotych. Do chwili obecnej wydano 460 tys. zł uzyskanych przez UG Stężycy z budżetu wojewódzkiego. Pozostałe wydatki prawdopodobnie będzie musiała ponieść gmina. Termin otwarcia planowany jest na maj przyszłego roku.

(ep)

CĚŻ JE CZĚC

15 sierpnia w Bojanie, gmina Szemud, odbędą się uroczystości związane z jubileuszem 100-lecia działalności Ochotniczej Straży Pożarnej. Organizatorami są OSP, Rada Sołecka, Kółko Rolnicze oraz Klub Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. W programie zaplanowana jest msza święta polowa, na której zostanie poświęcony sztandar OSP. Jednostka otrzyma złoty medal, a najbardziej zasłużeni druhowie dostaną medale i dyplomy za wysługę lat. W części artystycznej zaprezentują się „Koleczkowanie” i „Chęc” z Bojana.

Jeszcze przez dwa dni trwać będzie IV Sympozjum Polonii Kaszubsko-Pomorskiej. Dzisiaj uczestnicy cały dzień spędzą w Brusach i okolicy. W programie przewidziano między innymi zwiedzanie zabytkowego kościoła z XVII wieku i Parku Archeologicznego w Leśnie, spotkanie z twórcą ludowym z Brus, Józefem Chełmowskim. Na jutro przewidziano wyjazd do Luzina, gdzie sympozjalni goście spotkają z przedstawicielami władz samorządowych, którzy będą mówili o historycznym i obecnym obliczu Luzina. Tam też przewidziane jest

zwiedzanie najważniejszych zabytków i miejsc upamiętniających historię tej ziemi. Natomiast w piątkowy, ostatni dzień sympozjum, odbędzie się w Krokowej seminarium poświęcone tematyce promocji regionu oraz tworzeniu propolskiego lobby poza granicami kraju.

9 sierpnia o godzinie 17.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Chmielnie nastąpi otwarcie wystawy pod nazwą: „Malarze i rzeźbiarze gminy Chmielno”, w którym znajdują się prace, między innymi: Włodzimierza Łajminga, Małgorzaty Krękiej, Sławoja Ostrowskiego i wielu innych artystów.

10 sierpnia o godzinie 18.00 na Targu Rybnym w Gdańsku odbędzie się impreza o nazwie „Śpiewnik Kaszubski”, na której zaprezentowane zostaną pieśni do tekstów Bożeny Ptak i muzyki Katarzyny Goertner. Reżyserem całej imprezy jest Julia Wernio. Wystąpią również zespoły Zayazd i Bazuny z Żukowa.

(eep)

Janusz Kowalski

Lëpùsz i Tuszczì

Widzawiszce

Jednòsti dżel

Scena 13

KAWALER VIII (lipuszanin)

śpiewa:

12.1. Tuskowianko luba,

śliczna z ciebie chluba,

Pięknie w tańcu bładzisz

Ale chłopców zwodzisz!

Tuskòwiónkò lubkò,

Pësznò z ciebie pùpka,

Piãkno w tuńcu chòdzysz,

Le tak knòpków òchlisz!

Pary V-VIII tańczą krakowiaka,

a Wszyscy śpiewają:

Tuskowianka luba

Śliczna z niej jest chluba,

Pięknie w tańcu chodzi,

Ale chłopców zwodzi!

Tuskòwiónkò lubkò,

Pësznò z ni je pùpka,

Piãkno w tuńcu chòdzy,

Le tak knòpków òchli.

PANNA VIII (tuskowianka)

śpiewa:

12.2. Piękny z ciebie chłopak,

Nic ci nie zarzucić,

Ale musisz wiedzieć,

Mnie ty nie zasmucisz!

Pëszny z ciebie hëniel,

Nic tobie nie felò,

Leno mùszisz wiedzec,

Jò też nie jem celã!

PANNA VIII śpiewa:

12.3. Ja powiadać będę

Calej naszej stronie:

Strzeżcie się dziewczyny,

Ja was nie obronię!

Jò òstrzegac bądã

Calé tu òkòli:

Strzeżta sã dzéwczãta,

Òn waju òbszòli!

PARY V-VIII tańczą krakowiaka, a wszyscy śpiewają:

Ona mówić będzie

Oświadczenie Prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, obchodzące w bieżącym roku 40-lecie istnienia, starało się zawsze zachować niezależność. Jako organizacja społeczna, poczuwająca się do szczególnej odpowiedzialności za wszystko co dzieje się w regionie i w kraju, nie unikaliśmy zabierania głosu w sprawach publicznych.

Ostatnie wydarzenia związane ze zmianami we władzach województwa gdańskiego zmuszają mnie do złożenia oświadczenia, iż wywołują one w Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim głębokie zaniepokojenie, połączone z obawą o wiarygodność deklaracji o przestrzeganiu w życiu publicznym zasad demokracji. Jako Społeczność Zrzeszona osadzona w tradycjach ruchu kaszubsko-pomorskiego oraz kierująca się w swych działaniach dobrem małej i wielkiej ojczyzny, uważamy za niezwykle istotne, aby przy podejmowaniu tak istotnych decyzji uwzględniano głos opinii społecznej oraz respektowano ukształtowany w ciągu wiekowych doświadczeń system wartości.

Sposób uprawiania polityki i kierowania wizerunku czołowych reprezentantów władzy w województwie w żadnym przypadku nie powinien być repliką metod skompromitowanych w przeszłości. Nawet w tamtym okresie starano się zachowywać pozory przestrzegania zasad demokracji i liczenia się z głosem społeczności regionalnej. Za niedopuszczalne uważamy traktowanie obsady kluczowych stanowisk w województwie na zasadzie podziału partyjnych łupów. Naszym zdaniem kryterium rozstrzygającym o obsadzaniu stanowisk powinny stanowić rzeczywiste kompetencje, autorytet i zaufanie, jakim obdarza kandydatów społeczność regionu. Dotyczy to w szczególności stanowiska wojewody.

W najbliższym czasie szerzej odniesiemy się do zaistniałej sytuacji i przedstawionych propozycji personalnych.

Jan Wyrowiński Prezes ZG ZK-P

Calej tej tu stronie:

Strzeżcie się dziewczyny,

Ja was nie obronię!

Òna gadac bądze

Calémù òkòlu:

Strzeżta sã dzéwczãta,

Òn waju òbszòli!

WCZASOWICZKA H śpiewa (melodia kujawska):

12.4. Uboga ja sieroteczka,

Nie mam pierzyny, pierzyny

Czymże ja się przyrodzieję

Boże jedyny, jedyny?

WCZASOWICZ H śpiewa, (melodia krakowiaka):

12.5. Mam ja śpiwór, śpiwór

I namiocik snoży,

Będziemy se z niego

Oglądać świat boży!

PARY E-H tańczą krakowiaka, a WSZYSCY śpiewają:

On ma śpiwór, śpiwór

I namiocik snoży

Będzicie se z niego

Oglądać świat boży!

Scena 13

1A. Krakowiak. Tańczą PARY I-VIII. Głosy męskie CHÓRU śpie-

wają po kaszubsku zwrotkę 5.1. Powtarza je cały CHÓR, ewentualnie także PARY A-H i WIDZOWIE.

1A. Kujawiak. Tańczą PARY A-H. Głosy męskie CHÓRU. Śpiew po polsku, zwrotka 5.6. Jej powtarzanie j.w. (dalej takż).

2A. Krakowiak. PARY I-VIII, gł. żeńskie, kaszubska zwrotka 6.

2B. Mazur. PARY A-H, gł. męskie, polska zwrotka 6.3.

3A. Krakowiak. Pary I-VIII, gł. męskie, kaszubska zwrotka 7.1.

3B. Mazur. PARY A-H, gł. żeńskie, polska zwrotka 7.3 lub 7.4.

4A. Krakowiak. PARY I-VIII, gł. męskie, kaszubska, zwrotka 8.4. Powtarzanie na zmianę „jò” na „òn”.

4B. Mazur. PARY I-VIII, gł. żeńskie, polska zwrotka 10.3. lub 10.4.

5A. Krakowiska. PARY I-VIII, gł. żeńskie, kaszubska zwrotka 9.1

5B. Mazur. PARY A-H, gł. męskie, polska zwrotka 11.3.

6A. Krakowiak. PARY I-VIII, gł. żeńskie, kaszubska zwrotka 12.1.

6B. (finał sceny). Krakowiak. PARY I-VIII i A-H, śpiewa cały CHÓR, polska zwrotka 12.5.

Układ tańczenia symetryczny.

PARY na zakończenie ustawiają się w półkole otwarte ku widowni.

750 lat na kaszubskiej ziemi

Ponad 750 lat temu - w roku 1245 papież Innocenty IV wydał bullę, w której pod opiekę cystersów oliwskich oddał ziemię nad Jeziorem Żarnowieckim, „gdzie mieszkają mniszki”. Rok później na porośniętych żółtozłotym żarnowcem łąkach, zaczął powstawać klasztor, którego historia nierozdzielnie łączyła się z tą kaszubską ziemią. Żarnowiec na mapie świata monastycznego Kościoła Powszechnego i w historii Pomorza odegrał niebagatelny rolę - stał się w ciągu stuleci wielkim ośrodkiem życia duchowego spełniając także ogromną rolę kulturotwórczą.

Najpierw cystersi, a potem od roku 1589 benedyktynki reformy matki Magdaleny Martęskiej prowadziły tu życie pełne kontemplacji. W przykładowej szkole wychowywały córki znanych pomorskich rodów, okolicznej drobnej szlachty, puckich mieszczan i kaszubskich gburów. Tym samym panny żarnowieckie przyczyniły

reguły zakonnej, za zgroszenie, które mogło przez wieki wyjść z murów żarnowieckiego klasztoru, za to, że nie zawsze w pełni mniszki odpowiadały na głos Stwórcy, matka ksieni przeprosiła Boga i ludzi za pośrednictwem obecnych w świątyni.

Wójt gminy Krokowa, **Kazimierz Plocke**, mówił o roli Żarnowca w dziejach Kaszub, ale przede wszystkim zwrócił uwagę na współpracę wspólnoty zakonnej z gminnym samorządem. To współdziałanie, które w szczególny sposób objawiało się podczas przygotowań do jubileuszu 750-lecia klasztoru, jest zdaniem gospodarza gminy Krokowa odpowiedzią na wskazania społecznej nauki Kościoła.

Profesor **Józef Borzyszkowski** - jakby kontynuując ten wątek - podkreślił, że istnienie w Żarnowcu silnego ośrodka monastycznego oddziaływało na kolejne dwadzieścia pięć pokoleń Kaszubów. Przypomniał także rolę klasztoru w rzeczywistości państwa PRL-owskiego, kiedy to Żarnowiec stał się mekką dla wielu środowisk inteligencji katolickiej.

Od biskupa ordynariusza diecezji pelplińskiej, **Jana Bernarda Szłagi**, uczestnicy uroczystej mszy świętej jubileuszowej, której przewodniczył arcybiskup metropolita gdański, **Tadeusz Gocłowski**, usłyszeli m.in., że 750 lat żarnowieckiego klasztoru, to także 750 lat historii zbawienia. Biskup przywołał maksymę wielu zakonów: „Módl się i pracuj” i podkreślił, że panny żarnowieckie są żywym przykładem jej realizowania w każdej sytuacji.

Wreszcie ordynariusz diecezji elbląskiej, biskup **Andrzej Śliwiński**, który pochodzi z Werblini, w swoim słowie do Kaszubów przywołał fragmenty wystąpienia ojca świętego, Jana Pawła II, wypowiedziane podczas pobytu w Gdyni. Papież mówił wówczas o potrzebie zachowania naszej tożsamości i pielęgnowania naszego dziedzictwa. Biskup Andrzej Śliwiński życzył Kaszubom, by nigdy o tym nie zapominali, a kończąc swoje kazanie zwrócił się do uczestników uroczystości w języku kaszubskim pozdrawiając serdecznie nas wszystkich.

Żarnowiecka uroczystość miała bardzo podniosły charakter. Zgroma-

dziła wielu mieszkańców północnych Kaszub. Dużą część wiernych musiała uczestniczyć we mszy poza murami klasztornej świątyni. Obecnych było kilkanaście pocztów sztandarowych, wśród których nie zabrakło zrzeszeniowych stanic z Pucka, Rumi, Helu, Władysławowa, czy Gdyni. Oprócz

szubsku odczytano dwa wezwania modlitwy powszechnej. Prezes oddziału ZK-P w Krokowej Urszula Doppke dziękowała arcybiskupowi w rodnej mowie za poświęcenie nowego sztandaru partu przez nią kierowanego. Również po kaszubsku dziecięcy chór odśpiewał hymn kaszubski



Panny żarnowieckie - ss. benedyktynki śpiewają podczas mszy

ostatnich zdań słowa do Kaszubów oraz „Kaszëbską Królową” Jana Trepczyka.

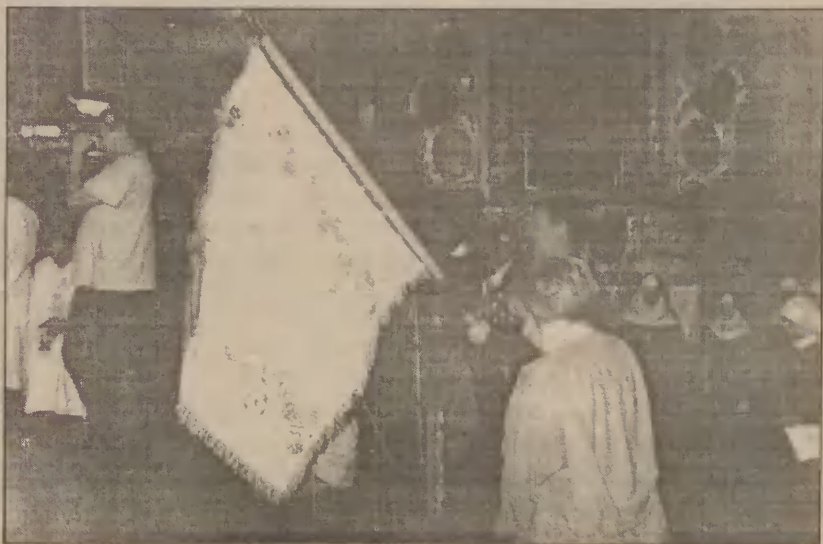
Artur Jabłoński

„Jesme solą tej zemi”

Słowa te umieszczone zostały na sztandarze oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Krokowej. Nowa stacja społeczności zrzeszonej została poświęcona podczas uroczystości obchodów jubileuszu 750-lecia klasztoru w Żarnowcu. Aktu tego dokonał arcybiskup gdański, Tadeusz Gocłowski. Na ręce prezesa oddziału, Urszuli Doppke, przekazał ten piękny

darze obok naszego Gryfa, nawiązując do kulturotwórczej roli żarnowieckiego klasztoru i wielowiekowej szkoły kaszubskiego haftu. Są to dwa motywy roślinne z XVIII-wiecznych szat liturgicznych. Mają one symbolizować łączność Kaszubów z Nordem, z Kościołem i 750-letnim opactwem.

Przyjmując poświęconą stanicę, Urszula Doppke powiedziała m.in.:



Prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Jan Wyrowiński przekazuje sztandar Urszuli Doppke szefowej oddziału krokowskiego

sztandar Jan Wyrowiński - prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

„Więm, że ta fara mdze dlô nas wszëtczych mdcą a jednotą w dzejanim dlô ti zemi”.

Zdobienia umieszczone na sztandarze

Artur Jabłoński



Ksiądz arcybiskup przewodził Najświętszej Eucharystii. W tle wojewodowie gdański i słupski: Józef Borzyszkowski i Kazimierz Kleina.

się do zachowania tożsamości Kaszubów i polskości tej ziemi. Ale ściągnęły także na siebie nienawiść przyszłego zaborecy. W 1834 roku klasztor uległ całkowitej kasacji.

Jednak, jak mówi księga Hioba, „drzewo ścięte na nowo się zieleni”. Ta dewiza benedyktynek wielokrotnie spełniła się w historii zakonu. Zrodziła się również w przypadku żarnowieckiego klasztoru. Po 12 latach - w roku 1946 benedyktynki powróciły do Żarnowca. Ich droga wiodła aż z Wilna. Modlitwie i pracy panien zawdzięczać możemy, że mury 750-letniego klasztoru nie świecą dziś pustkami.

28 lipca br. piękna gotycka świątynia żarnowiecka stała się miejscem uroczystych obchodów 750-lecia klasztoru. Przybyłych licznie hierarchów kościelnych, wojewodów: słupskiego i gdańskiego, a także przedstawicieli lokalnych samorządów i organizacji pozarządowych serdecznie powitała ksieni klasztoru, matka **Jolanta Rzoska**. W swoim przemówieniu podkreśliła m.in., że to nie człowiek wybrał to miejsce, ale Bóg wskazał je człowiekowi. Za wszelkie odstęstwa od

WZĄC SLĚBNY KLĚD NA KRĚDĀ

Wanożôł jem so czilës lat temu pò Kaszëbach, a wëpëtiwôł ò rozmajitëch zwëkach, òbrzãdach a nawetka babónach. Bëta to czekawô prôca, na pòspòdle chtërny dzys pòwstòwają ùczatë ksązci, pisóné bez lédzy z Gduńszcégò Ùniwersytetu. Ale to nie je tu wôżné, leno nadczidnac chcã ò bòkadoscë, jaką mają Kaszëbi w tich zwëkach, a i òsobliwie w babónach. To prosto rzec, nijak bë so człowiek nie pòmëslit, że tak cos mòże jistniec. Kò jedne rzeczë, jak zazęgnywanie różë, czë ùroków, abò nawetka wieszczich i łepich, z wiksza lédze znają. Mało tegò, pòwiém nawetka, że niechtërne sprawë trzeba ùwòżac, jaknoże wiòlgò wiara lëdu w nie, pò pròwdze, pòtrafi czënic cëda. Ale cos, czegò mój drëch sã doswiòdzcit w Miszewie, to nawetka sã wësnic nie ùdò.

Rëchtowôł sã wejle Jan z Mari-czką do slëbù. Jakòże klëd slëbny do tónëch zachów nie nôlezi, ùdbelë so dwòje nadżenëch wzac sëkniã na krëdã. Tak bëł, że Szeńclowa Lënã z Miszewa, co jã Jan dobrze znôł z młódech lat, tidzeń rëchli do zënbë zanëkało. Kò tej nic, le pò zdënkù w pòniédzòtk, dwòje nadżenëch, sedlë w taksã a jachelë do zëniati Lënë za klëdã. Czëj w chëczach sprawã wëtòżëlë, Lëna, chtërna w szëtëczich zabòbòńszcizach nôwartów jesz ni mia pòznóné, mòże bë bëta nawetka pòzi-

cza nen klëd, ale nie wëstrzegła sã w to doch ji nënka! Ta ce, wejle, dosta taczë wiòldzë òczë i czësto pòwòżno pòcznie gadac: "A to wa ni môta dëtków, zëbë so kùpic klëd do slëbù, zë mùszita brac na bòrk? Alaże, wiéta wa, czë to tak je, tej jedno z waji wnet ùmrze!"

Tim młódim, na taczë pòwiédzenië, tak nodzi znòtktë, że le-dwie co ùstojëlë. A ta nic, le dali swòje: "Kò nie pamiãtòsz tã Konradze - rzeczë w stronã swòjégò chłopa - jak Zofka òsta gdowã - jò to ale zarò wiedza, że tak bądze, pò czë òna pòżiczã òd Grótów nen klëd?!"

"Jo, biatkò, ale Bruno, niëbòszcëk, na wòjnie zdżinął" - tagò-dzył chłop. "To nic, ale zdżinął!" - òdrzëkła biatka. "Në a Truda, kùliż to bawitò niglë òna gdowã òsta, kò nôwëzi dzesãc lat, to tãż bez to, że wzãta na krëdã sëkniã òd Ramczików z Tëchòmia." "Në jo, biatkò, ale òn ju bëł kòle piãc dzesãt lat, czëj sã zënił" - ùspòkòjiwòł rozëmniëszci chłop.

Na tã resztã - a Szeńcelka le sã dopiëre richtich rozkrãca w swòji mądri gòdce - ti młódi ju ni mielë chãcë zdac, le sã czim rëchli òddzãkòwelë i rëgnãlë pòd dodóm.

I chtëż bë so pòmëslit, że dzato to sã w zëlnikù tòńszcégò rokù...

Antonów Jank

„Norda” na bobrowym szlaku

W lipcu czëść redakcji „Nordy”, Witold Bobrowski, Bernard Hinz i Kazimierz Klawiter z rodzinami uczestniczyli we wspólnym spływie górną Brdã. Było tym sympatyczniej, że korzystaliśmy z zaproszenia partu człuchowskiego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i rodziny Spiczak-Brzezińskich.

Wymieniona rodzina, a właściwie prastary ród kaszubskiej szlachty, której

szkają bodaj w najczystszej miejscy Polski, z dała od przemysłu i w obszarze głównych wododziałów. Jest jeszcze jedna przemiła osobliwość tamtych stron. Mianowicie, roi się tam od bobrów. Wprawdzie nie widać tych sympatycznych gryzoni, ale cały szlak jest usłany powalonymi drzewami, jak po huraganie. Widzieliśmy nawet ścięte, blisko metrowej średnicy, topole. Wszystko to



gniazdem jest Brzeźno Szlacheckie, organizują cykliczne spotkania rodzinne jak i spływy Brdã. Spływ zaczęliśmy od Żołny, by przez Nowã Brdã, okolice Przechlewa dotrzeć do mety spływu w rejonie Jeziora Charzykowskiego.

Możemy oznajmić z niemalã radością, że Brda, przynajmniej w swym górnym biegu, jest krystalicznie czysta, jest tam też, co czuć - czyste powietrze. Nasi przemili gospodarze chwaliłi się, że mie-

powoduje, że co rusz trzeba wysiąść z kajaka i przenieść go przez tamę.

Bobrowe stada rozwinęły się w ostatnich latach, a zostały tam implantowane z Suwalskiej. Kaszubskie powietrze dobrze im służy, a wyrządzone przez nich "szkody" są widocznym znakiem siły przyrody. Chciałoby się tylko westchnąć. Szkoda, że nie wrócã tury, które królowały tam przed wiekami.

(k)

Żòglama...

dok. ze str. 1

Końcówki „ki”, „gi” używają mieszkańcy okolic Luzina. Mówią więc „kaszëbski”, co jest dodatkowym argumentem przemawiającym za stosowaniem „szi”, nie „szci”. Jeszcze do 13 maja br. niektórzy użytkownicy pisowni zmiękczałi omawiane końcówki rodzaju nijakiego i niemęskosobowego zmiękczacem „i” (-czy). Obecnie wycofano się z takiego zapisu. Prawidłowy więc zapis przymiotnika „kaszubskie” brzmi „kaszëbsczë”.

Drugi człon nazwy zwykle zapisywany jest poprawnie. Samogłoska „ò” wymawiana jest różnie w zależności od części Kaszub. U Lesòków (Szemud, Wejherowo)

zbliżona jest do „o”. Większość Kaszubów wymawia ją jak głębokie „o”, bardziej zbliżone do „y”. U niektórych brzmi nawet jak „u”. Pochodzi z dawnego długiego „a”. W języku polskim najczęściej odpowiada tej właśnie samogłosce, np. dówno, stòł, gòdò, żòdzel.

No właśnie - „żòdzel”. Zapis tego słowa wzbudza wiele kontrowersji. Na zeszlórocznym transparenecie błędnie użyto w tym miejscu litery „ë”. Taki zapis nie jest do przyjęcia. Większość Kaszubów wymawia słowo „żòdzel” z głębokim o zbliżonym do y. Tak samo w odmianie żòglama/ë. Jedynie taki zapis jest poprawny.

Jeśli chodzi o ostatnią gloskę słowa, to w literackiej kaszubszczyźnie preferuje się formę -ama (lëdzama,

chłopama, żòglama) znaną na obszarze środkowych i częściowo południowych Kaszub. Na nordzie wymawia się -ami, -amë. Zgodnie z ostatnim punktem majowych uzgodnień można dla celów stylizacyjnych używać form znanych w danej gwarze języka kaszubskiego. Nie jest więc błędem zapis żòglami/żòglamë.

Jednym z najważniejszych postulatów zmian w pisowni było zaznaczanie labializacji (dyftongów) kreską z lewa (od góry) w prawo [ò], [ù] w słowach typu òkò, ùchò. Ostatecznie ustalono, że równouprawnione są powyższe formy, jak i oko, ucho (bez zaznaczania dyftongów). Zatem słowo „pòd” może być zapisane z „ò” lub „o”. Różnica w wymowie pomiędzy polskim „pod” a kaszubskim „pòd” jest wyraźna, dlatego lepiej ukazać ją również w pisowni.

Reasumując, najlepiej byłoby gdyby nazwę imprezy zapisywać: „Kaszëbsczë bôtë pòd żòglama”. Poprawnym zapisem dla północnych Kaszub, gdzie festyn jest organizo-

wany, będzie również „Kaszëbsczë bôtë pòd żòglamë” i najlepiej byłoby, gdyby tak już pozostało.

Eugeniusz Pryczkowski

Coraz więcej pojawia się napisów w języku kaszubskich na transparentach, afiszach, szyldach firm czy sztandarach, a nawet w herbach miast, jak to jest w przypadku Władystawowa. W razie niejasności zawsze można zwrócić się do kompetentnych osób zaangażowanych w pracach nad ujednoliceniem ortografii kaszubskiej. Szkoda, że nie zrobili tego autorzy napisu na nowo poświęconym sztandarze Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego w Krokowej (patrz strona 3). Wówczas na pewno ustrzegłi by się błędu w hasle „Më Kaszëbi jesmë solã tej zemi”, gdzie zamiast „tej” powinno być po prostu „ti”. Nie tylko jednak na sztandarze partu w Krokowej pojawił się drobny błąd. Zawiera je większość zrzeszeniowych stanic.

Norda - Pismiono Kaszëbsczzi Zemi

Dodòwk do Gońca Rumskiego, Echa Ziemi Puckiej
Adresa redakcëji: Rumia, ul. Morska 15, tel. 712-447, w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
Redagùje karno: Eugeniusz Pryczkowski, Kazimierz Klawiter, jak tãż Witold Bobrowski, Bogusław Breza, Ryszard Hinc, Bernard Hinz, Artur Jabłoński
Wëdòwca: Wydawnictwo „Rumina”, drëk - „Rumina”